



Zajęcia na dzień 11.05.2020

„Wiercipiętek poznaje owady”

Witamy w nowym tygodniu pełnym zabaw i ciekawych wiadomości. Zabierzemy Was na wycieczkę, na łąkę. Wspólnie przyjrzymy się żyjącym tam zwierzętkom, poznamy ich wygląd i nazwy.

Celem dzisiejszych zajęć będzie:

- kształtowanie umiejętności skupienia uwagi podczas słuchania,*
- odkrywanie piękna i złożoności środowiska przyrodniczego,*
- rozwijanie umiejętności prawidłowego formułowania dłuższych wypowiedzi na wskazany temat.*

Zajęcia językowe

- ❖ Dzisiejsze zajęcia rozpoczniemy z piosenką „Bal na łące”. „Jeżyki” zaprosicie Rodzinkę do tańca. Trochę się poruszacie, bo czeka na Was opowiadanie, które wymaga chwili skupienia.

<https://www.youtube.com/watch?v=VL-IW-Xy0Jo>

Mamy nadzieję, że Wasze nogi i ręce trochę się zmęczyły. Usiądźcie wygodnie i posłuchajcie opowiadania o skrzacie Wiercipiętku.

„Pewnego ciepłego, słonecznego dnia, gdy białe chmury płynęły leniwie po niebie, zielone żaby ziewały w zaroślach, a ptaki drzemały na gniazdach, Wiercipiętek siedział przed domem i wygrzewał się w słońcu. Siedział i rozmyślał, jak dobrze jest leniuchować podczas wakacji. Nagle coś ukuło go w nos.

- Oj!- jęknął Wiercipiętek machając łapką, ale po chwili to coś ukuło go znowu, tylko, że w ucho.

- Pac – zamachnął się Wiercipiętek- Mam cię!- Ale komar zdążył już uciec i bzyząc fruwał nad trawą.

- Poczekaj ty wstrętny robaku!- rozzłościł się Wiercipiętek- Zaraz cię złapię!

- Tylko nie robaku – obraził się komar – proszę mnie nie przezywać, nie jestem robakiem, tylko owadem.

Wiercipiętek przyjrzał się komarowi i prychnął:

- Phy, robak czy owad, co to różnica?

- Właśnie jest – bzyczał komar – owady to wielka rodzina i nie pozwolę się obrażać.

- Jaka rodzina?- zdziwił się Wiercipiętek.



- Chodź za mną! – zawołał komar i zaprowadził Wiercipiętka przed grządkę z kwiatami, na których siedziały kolorowe motyle: żółte, niebieskie, czerwone w brązowe łatki i białe w złote plamki.
 - Przecież to są motyle – zdziwił się Wiercipiętek.
 - Właśnie motyle, to też owady, należą do mojej rodziny. – bżyknął komar z dumą.
 - Motyle? – nie mógł się nadziwić Wiercipiętek – Motyle i komary są rodziną.
 - Chodź dalej!- poszykował komar.
 - O, biedronka!- ucieszył się Wiercipiętek – Biedroneczko, leć do nieba, przynieś mi kawałek chleba.
 - Biedronka jest moją kuzynką – wyjaśnił z dumą komar – Ona też jest owadem.
 - Coś podobnego – mruczał Wiercipiętek idąc lasem za komarem, aż doszli do wysokiej kępy trawy, z której dochodziło cykanie.
 - Kto to?- spytał Wiercipiętek.
 - Ciiii... - zabzyczał komar – nie przeszkadzaj mu, to konik polny daje koncert, posłuchaj.
 - Co ma konik polny do komara? – zastanawiał się Wiercipiętek.
 - Jak to co?- bzyczał zadowolony komar – On też jest owadem, tak jak ja.
 - To aż tyle jest różnych owadów? – dziwił się Wiercipiętek.
 - Oczywiście – odpowiedział komar – Rozejrzyj się dookoła, patrz tam leci osa, dalej leśna mucha, a tu, pod nogami, maszeruje żuk. To wszystko są owady.
- Wiercipiętek rozglądał się zdziwiony i zobaczył, że komar usiadł na różowym kwiatku koniczyzny i rozmawia z pszczołą.
- Dzień dobry kuzynko – przywitał się grzecznie – wytłumacz Wiercipiętkowi, że ty też jesteś owadem.
 - Też coś! – zdenerwowała się pszczoła- Oczywiście, że jestem owadem. A teraz zmykajcie, mam dużo pracy, muszę wracać do ula.
- Wiercipiętek podniósł głowę i przyglądał się odlatującej pszczole.
- Pszczoła, biedronka, konik polny, motyle – mruczał do siebie, ale nie zdążył przypomnieć sobie wszystkich owadów, bo wstrętny komar ugryzł go prosto w nos.”

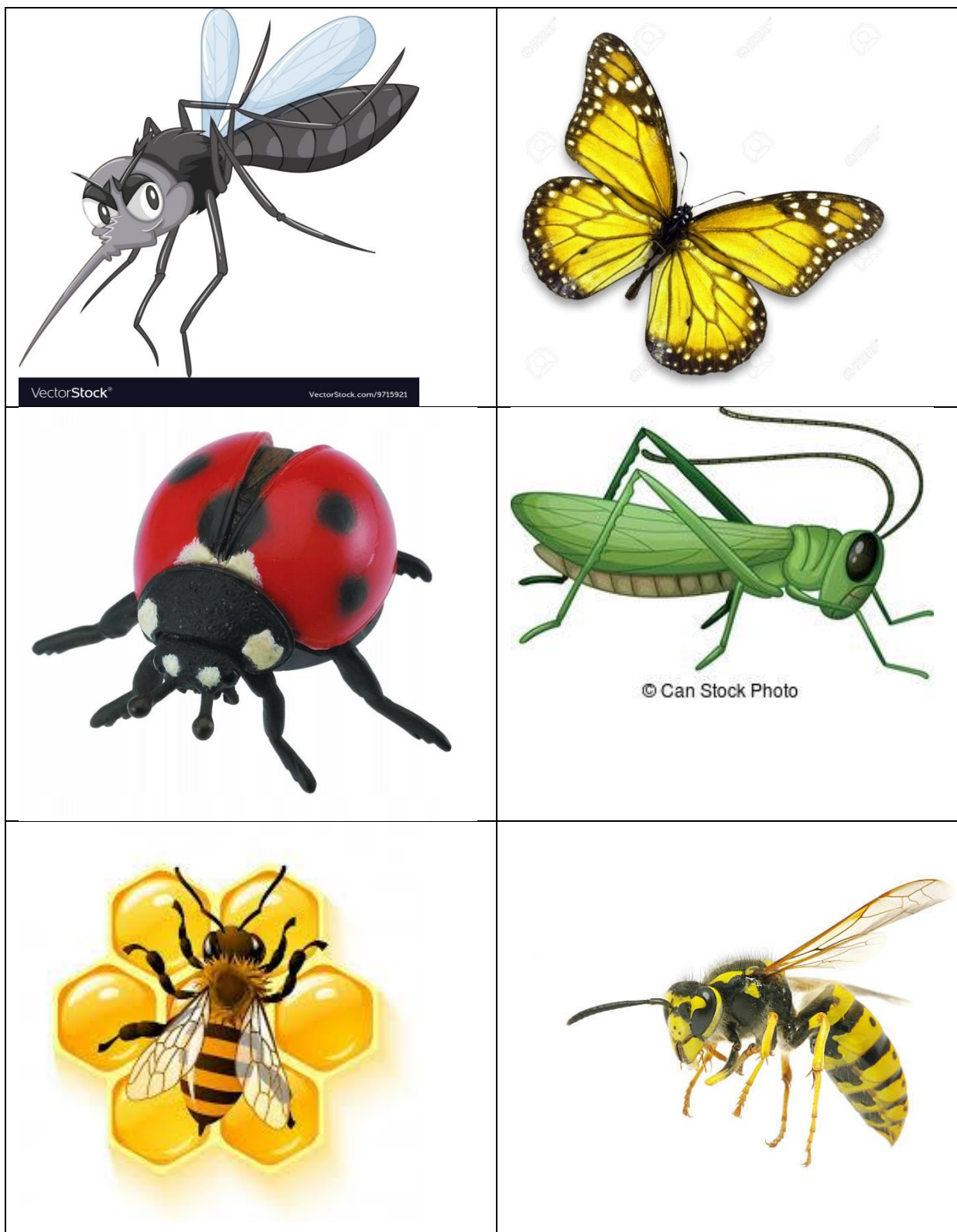
Teraz przyszła pora, by porozmawiać trochę o treści utworu. Kochanie Rodzice, zapytajcie swoje pociechy, co zapamiętały z opowiadania, np.:

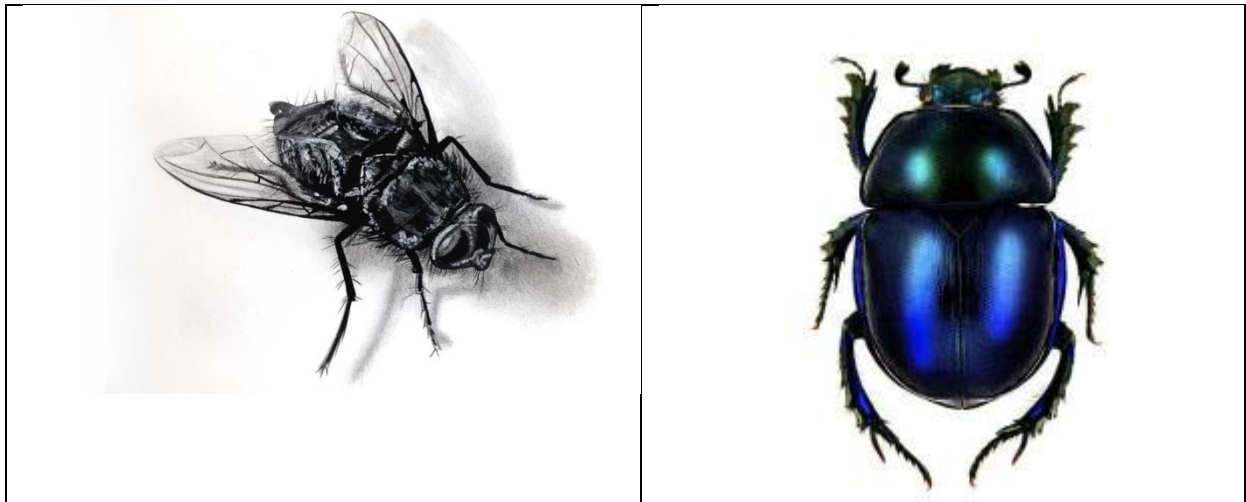
- Jak miał na imię główny bohater opowiadania?
- Co ukuło Wiercipiętka w nos?
- Jakie owady latały nad kwiatami?
- Kogo spotkali Wiercipiętek i komar w lesie?
- Jaki owad musiał lecieć do ula?

Zwróćcie uwagę, by dzieci mówiły pełnymi zdaniami. I oczywiście chwalcie za każdą wypowiedź.

- ❖ Rozprostujcie nogi i poskaczcie trochę przy piosence „Motyle”:
<https://www.youtube.com/watch?v=A3JEJqsP5P4>

- ❖ Poniżej znajdziecie sylwety owadów, które wystąpiły w opowiadaniu. Mega wyzwanie dla „Jeżyków” – Rodzice pokazują zdjęcie – „Jeżyki” podają prawidłową nazwę.





A teraz inaczej – Rodzice mówią nazwę, a „Jeżyki” pokazują prawidłowe zdjęcie. To było super – wyzwanie. Wierzymy, że poradziście sobie bez najmniejszego problemu.

- ❖ Kolejne wyzwanie na dzisiejszych zajęciach polega na tym, że Rodzic czyta zagadkę, a Dziecko odgaduje i zdobywa punkty, potem możecie zamienić się rolami. Dziecko opisuje owada swoimi słowami, a Wy odgadujecie. Gotowi? Zaczynamy!:

1. Wysyłają ją do nieba
po kawałek chleba. (biedronka)

2. Zgrabne domki w sadzie mają,
miód w nich wyrabiają. (pszczoły)

3. Znacie takiego konika,
co zawsze w trawie cyka. (konik polny)

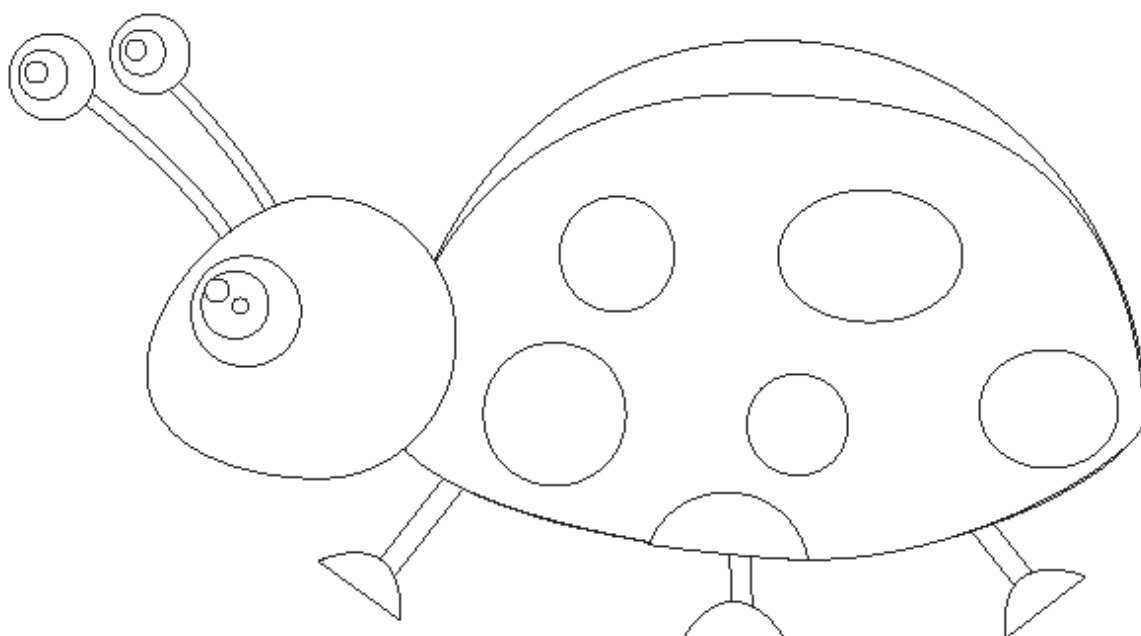
4. Skrzydła piękne ma we wzory,
wszystkie na nich są kolory.
Kiedy nastają dni gorące,
dzieci biegają za nim po łące. (motyle)

5. Ich kryjówką bywa kwiatek,
ile kropek - tyle latek.
Ich skrzydełka są w kropeczki,
Bo to właśnie... (biedroneczki)

6. W ciepłe dni nam wciąż dokucza,
Lata w kółko koło ucha,
Mamy, taty się nie słucha,
Taka wredna burczy... (mucha)

❖ Na zakończenie mamy jeszcze dla Was karty pracy. Powodzenia.

Karta pracy 1. **Pokoloruj biedronkę. Dorysuj trawę, kwiatki, niebo, słońeczko.**



Karta pracy 2. **Popraw po śladzie i pokolorujcie.**



Dziękujemy za dzisiejszy udział w zajęciach. Wczorajszy dzień był tak słoneczny, że z pewnością każdy z Was wybrał się na spacer. My możemy powiedzieć, że łąki w okolicach Połańca są skarbnicą owadów. Sprawdźcie sami i wyślijcie jakąś fotkę. Pozdrawiają „Jeżykowe ciocie”

